

Lustrzany świat – Bank

Słów miliony wymyślono,
Aby było o czym mówić
Żeby złą zagłuszyć ciszę
I najłatwiej się zagubić
Każdej nocy do poduszki
Czytasz książkę w swojej dłoni
Lubisz, kiedy jesteś sama,
Choć samotność chcesz przegonić
Inni, choć przegrali wyścig
I z niejednej spadli sceny
Się krzyżują dwa minusy,
Swoje życie pragną zmienić
Ty w lustrze szukasz wyjścia
Sprawdzasz swój odbity świat
Gdzieś po drugiej stronie lustra
Znaleźć chcesz prawdziwą twarz, Twoją twarz
Twarz!
Mówisz, że nic nie ma sensu,
Szczęście to poetów wymysł
Otulona płaszczem smutku,
Pytasz, na co my liczymy
Zawsze, kiedy zechcesz płakać,
Spróbuj swoje łzy powstrzymać
Życie ogrzej marzeniami,
Pomyśl, że jest ciepły klimat
Tak już ktoś ten świat wymyślił,
Noc przychodzi, żeby odejść
Otwórz oczy jak najszerzej,
Ktoś na pewno Ci odpowie
Czy w lustrze szukasz wyjścia?
Sprawdzać swój odbity świat
Czy po drugiej stronie lustra
Może być prawdziwa twarz, Twoja twarz?
Twarz!
Dziś w lustrze szukasz wyjścia
Sprawdzasz swój odbity świat

Gdzieś po drugiej stronie lustra
Znaleźć chcesz prawdziwą twarz, Twoją twarz
Twarz!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych